

Lublinianie pamiętają o swoim wielkim poecie

Maria Krzos

m.krzos@kurierlubelski.pl

Zaczął się rano, w szkołach. Na pierwszych lekcjach uczniowie recytowali „Poemat o mieście Lublinie”. W trakcie dnia były jeszcze kwiaty, kolorowe baloniki oraz... pączki. Wieczorem znowu „Poemat”, a do tego lampiony, które poszybowały w niebo z placu Po Farze. Tak Lublin świętował wczoraj 108. rocznicę urodzin Józefa Czechowicza, swego najsłynniejszego poety.

Organizatorem obchodów jest Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN. O godz. 11 przedstawiciele ośrodka ustawili się na placu przed dawną Galerią Centrum. Namawiali przechodniów do głośnego czytania poezji. W nagrodę każdy mógł otrzymać słodkiego pączka. - Nie jest łatwo, ale jedno pudełko już jest puste - zdradza Anna Kiszka. - Prosimy też lublinian, by pisali na kartkach życzenia urodzinowe dla Czechowicza. Przywiązujemy je do balonów, a potem wypuścimy w niebo. Mamy nadzieję, że trafią do adresata.

W wypuszczaniu balonów brali udział uczniowie Gimnazjum nr 19, którzy wcześniej składali kwiaty pod pomnikiem Czechowicza. - Poeta jest naszym patronem od 2003 roku - mówi Anna Teter, z-ca dyr. szkoły. - W naszej obecnej siedzibie mieściła się SP nr 19, która nosiła imię lubelskiego poety. Kiedy szukaliśmy patrona dla gimnazjum, po dyskusjach stwierdziliśmy, że Czechowicz jest najlepszym kandydatem. Wróciliśmy do tradycji.

Obchody urodzin Czechowicza zakończyły się wieczorem w siedzibie Teatru NN odczytaniem „Poematu”. O godz. 18.30 z placu Po Farze wypuszczono w niebo lampiony, do których również przywiązane były kartki z życzeniami dla poety.



Niebo odmienia się, choć wieczór nie ściżył - pisał poeta. Co by powiedział na lampiony?



Baloniki z życzeniami



Tulipany. Dla patrona od Gimnazjum nr 19



Obejrzyj film na www.kurierlubelski.pl